

Przedsiębiorstwo społeczne na wsi

Sprzątanie, pielęgnacja ogrodów i terenów zielonych a także usługi gastronomiczne z cateringiem, organizacją i obsługą spotkań plenerowych, konferencji, pikników, wesel, i komunii. To wachlarz usług jakie można zamówić w Nasutowskim Przedsiębiorstwie Społecznym. Przedsiębiorstwo stworzyły i teraz w nim pracują mieszkanki okolicznych wsi z gminy Niemce

- Robimy to na czym się znamy i co umiemy najlepiej – mówią.

I zaraz dodają: - Ta praca to coś więcej niż tylko wykonywanie określonych czynności. Dzięki niej wyszłyśmy z domu, znalazłyśmy nowe środowisko, przyjaciół. No i dodatkowe pieniądze. A to też jest ważne – podkreślają.

Nasutowskie Przedsiębiorstwo Społeczne działa od października 2007 roku. Powstało w ramach realizacji projektu: „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”. Jego udziałowcami są Europejski Dom Spotkań Fundacji Nowy Staw oraz Gminne Centrum Aktywizacji Społecznej i Zawodowej w Nasutowie.

- Tak naprawdę to w zasadzie wszystko zaczęło się właśnie od tego Centrum – mówi Grażyna Nowicka z Fundacji Nowy Staw, koordynatorka projektu i szefowa Centrum Aktywizacji Społecznej i Zawodowej – Chcieliśmy aby kobiety z tego terenu zaktywizowały się, wyszły poza własne gospodarstwa, aby poczuły odwagę i nie bały się wyzwań.

Finansowany z unijnych środków funduszu Equal projekt, którego finałem było utworzenie przedsiębiorstwa społecznego, ruszył dwa lata temu. Na zaproszenie do udziału w nim odpowiedziało 38 bezrobotnych kobiet z terenu całej gminy. Trwające rok szkolenie ukończyły 24 panie.

Dzisiaj w Nasutowskim Przedsiębiorstwie Społecznym pracuje siedem z nich. Swoją działalność opierają na pracy w Domu Spotkań Fundacji Nowy Staw (przez cały rok odbywają się tu szkolenia, konferencje, imprezy integracyjne itp. działa hotel i stołówka), chętnie też przyjmują zlecenia z zewnątrz.

- Całe życie pracowałam we własnym domu i gospodarstwie rolnym. Teraz pracuję w recepcji Europejskiego Domu Spotkań, obsługuję gości zagranicznych i jestem bardzo zadowolona. Taka odmiana, wyjście z domu doskonale mi zrobiła – mówi Danuta Pytka, która marzy teraz aby uczyć się języków obcych – Po rosyjsku porozumiewam się bez problemu, gorzej z angielskim, może więc warto abyśmy skończyły jakiś kurs językowy. Tu przecież stale są goście z zagranicy.

AA



Foto. – Grażyna Nowicka z Fundacji Nowy Staw

Dopiero rozwijamy skrzydła

Anna Augustowska: Trudno było namówić kobiety do udziału w projekcie?

Grażyna Nowicka, prezes Gminnego Centrum Aktywizacji Społecznej i Zawodowej, koordynatorka projektu: I tak i nie. Z jednej strony trudno, bo te kobiety mają domy, gospodarstwa, jakieś dochody. Z drugiej strony wiele z nich chciało zerwać z monotonią życia, wejść w nową sytuację a także dorobić, poprawić domowe finanse. W tej okolicy większość gospodarstw jest mała i nie daje wystarczających dochodów. Kiedy zaczęliśmy robić nabór kobiety przychodziły do mnie do domu i tam, czując się bezpiecznie dopytywały o szczegóły. Ostatecznie w projekcie wzięły udział wszystkie, które wyraziły na to ochotę.

Od razu określony był zakres działalności czy też wykrystalizował się w czasie szkolenia?

Chcieliśmy oprzeć się na tym co uczestniczki projektu już potrafią. I chociaż wydaje się, że sprzątnię, gotowanie i pielnie ogrodu każda z nich miała w małym palcu, to jednak kilkutygodniowe praktyki, jakie na zakończenie programu odbyły nasze uczestniczki w renomowanych ośrodkach m.in. w hotelu Mercury w Lublinie, restauracji i hotelu Dwór Anna czy w parku otaczającym pałac w Kozłowie, wykazały, że zawsze można nauczyć się jeszcze więcej i lepiej.

Obsługa Domu Nasutów to nie jedyne pole działalności ?

Nie jedyne ale to nasza baza i mówiąc szczerze, bez partnera jakim jest dla nas Dom i Fundacja Nowy Staw nasze przedsiębiorstwo miałyby trudność z przetrwaniem, szczególnie poza sezonem. Tu mamy bazę, w zamian dajemy naszą pracę.

No i pomysły, już głośno o waszych talentach kulinarnych i słynnym zawijańcu nasutowskim.

Bardzo chcemy aby Nasutów kojarzył się też z doskonałą, tradycyjną kuchnią polską. Wyszukujemy więc sprawdzone a często zapomniane przepisy naszych babć i mam i serwujemy je gościom ośrodka. Paszteciki ziemniaczane, buraczki z grochem, piernik z marchwi, placek z kruszonką. Palce lizać!



Foto. – Palce lizać!

Praca wrze jak w Ulu

Spółdzielnia Socjalna „UI” we Wrześni powstała w kwietniu 2007 roku. Założycielami "Ula" są osoby niepełnosprawne w terenie powiatu wrzesińskiego - uczestnicy projektu Partnerstwo na Rzecz Rozwoju Spółdzielnia Socjalna "UI".

- Spółdzielnia, w której teraz pracuje 13 osób, głównie osób niepełnosprawnych z III grupą inwalidzką, powstała dzięki wsparciu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Celem statutowym Spółdzielni "UI" jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych, zarówno członków spółdzielni jak też osób spoza kręgu spółdzielców – mówi Wojciech Mól dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Wrześni z inicjatywy którego powstała spółdzielnia „UI”.

Spółdzielnia świadczy usługi sprzątania, opieki nad zielenią, opieki nad dziećmi i osobami starszymi, wykonuje drobne prace remontowo-instalacyjne. Ponadto spółdzielnia realizuje wszelkiego rodzaju zlecenia polegające na pracy chałupniczej i pracach fizycznych min. zajmuje się sprzątaniem grobów.

- Wiele lat byłam osobą bezrobotną, zajmowałam się dziećmi. Teraz dzięki pracy w Spółdzielni „UI” mam pracę. Od poniedziałku do piątku sprzątam wrzesiński Dom Kultury – mówi Elżbieta Przybysz.

Spółdzielnia Socjalna "UI" prowadzi również działalność społeczną na rzecz swoich członków i środowiska lokalnego. Zadanie to "UI" realizuje między innymi poprzez utworzenie Klubu Integracji Społecznej - pierwszego i jedyne do tej pory na terenie powiatu wrzesińskiego.

Małgorzata Kreutz z zarządu spółdzielni podkreśla, że jest jeszcze dużo miejsca na realizację nowych pomysłów. W najbliższym czasie UI chce uruchomić min. punkt świadczący usługi krawieckie a także punkt z małą poligrafią.

- Nasze hasło "Sprawdź nas!" wyraża nasze przekonanie o tym, że jesteśmy w stanie zrealizować każde wyzwanie, a podstawą ku temu niech będzie zaufanie do nas - osób niepełnosprawnych – mówią w „Ulu”.

AA



Foto. – UL Spółdzielnia dała pracę bezrobotnym i niepełnosprawnym